

**WYROK**  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2018 r.

**Sąd Okręgowy w G. VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

**w składzie:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSO Patrycja Bogacińska-Piątek</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSO Jolanta Łanowy-Klimek</b> <b>SSR del. Magdalena Kimel (spr.)</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>Ewa Gambuś</b>

**po rozpoznaniu w dniu** 8 listopada 2018r. w G.

**sprawy z powództwa** G. S. (S.)

**przeciwko** (...) Spółce Akcyjnej w J.,

Spółce (...) Spółce Akcyjnej w B.

**o** zadośćuczynienie

**na skutek apelacji** powoda

**od wyroku** Sądu Rejonowego w G.

**z dnia** 6 lutego 2018 r. **sygn. akt** VI P 4862/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2 częściowo i w punkcie 3 i 4 w całości w ten sposób, że:

1. zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 10 000 zł (dziesięć tysięcy złotych) tytułem dalszej części zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 lutego 2015 roku,
2. odstępuje od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego przed Sądem I instancji,
3. nakazuje pobrać od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w G. kwotę 750 zł (siedemset pięćdziesiąt złotych) tytułem opłaty sądowej od pozwu oraz kwotę 5 978 zł (pięć tysięcy dziewięćset siedemdziesiąt osiem złotych) tytułem wydatków;

II. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 450 zł (czteryście pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

(-) SSR del. Magdalena Kimel (spr.) (-) SSO Patrycja Bogacińska-Piątek (-) SSO Jolanta Łanowy-Klimek

Sędzia Przewodniczący Sędzia

**Sygn. akt VIII Pa 82/18**

## UZASADNIENIE

Powód G. S. domagał się zasądzenia od pozwanej (...) S.A. w K. kwoty 40 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, ból fizyczny i cierpienia psychiczne za wypadek przy pracy, któremu powód uległ w dniu 3 grudnia 2013 roku; renty wyrównawczej w kwocie 2 000 zł płatnej miesięcznie wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w zapłacie którejkolwiek z rat tytułem częściowej utraty zdolności powoda do pracy zarobkowej oraz zwiększenia jego potrzeb i zmniejszenia widoków na przyszłość w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 3 grudnia 2013 roku oraz zasądzenia kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 3 grudnia 2013 roku doznał wypadku przy pracy. Protokół sporządzony przez Komisję powypadkową ustalił, że przyczyną wypadku była niedostateczna kontrola warunków bhp w miejscu pracy, brak dostatecznej uwagi oraz lokalne odprężenie eksploatacyjne. Jak wynika z opisu stanu faktycznego owo lokalne odprężenie górotworu jest jedynie hipotetycznym zdarzeniem - zespół powypadkowy stwierdził, że "prawdopodobnie" ono nastąpiło. Na skutek wypadku i doznanych obrażeń powód przebywał w szpitalu. Lekarz orzecznik ZUS ustalił 10% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powoda. Podano, że powód leczy się jednak do dnia dzisiejszego. Po wypadku, po powrocie powoda do pracy pozwana przeniosła powoda na inne stanowisko, zmniejszeniu uległa także wypłata powoda, stąd żądanie zapłaty renty wyrównawczej.

W piśmie z dnia 23 sierpnia 2014 roku powód wskazała, że w związku z nabyciem KWK (...) przez (...) S.A. to ten podmiot występuje w roli pozwanej. Nadto wskazał, że odnośnie żądania renty wyrównawczej powód ostatecznie domaga się kwoty 516 zł miesięcznie wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w zapłacie którejkolwiek z rat.

Na rozprawie w dniu 29 stycznia 2015 roku pełnomocnik powoda wniósł o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanej (...) S.A. w J. i zasądzenia od obu pozwanych solidarnie dochodzonych świadczeń, o których mowa w pozwie.

Postanowieniem z dnia 29 stycznia 2015 roku wezwano do udziału w sprawie w charakterze pozwanej (...) S.A. w J..

W piśmie procesowym z dnia 30 stycznia 2015 roku pełnomocnik powoda podał, że domaga się zasądzenia renty wyrównawczej w kwocie 516 zł miesięcznie z ustawowymi odsetkami. Wskazano, że wartość przedmiotu sporu to 46 192 zł (40 000 zł + 6 192 zł).

Pozwana (...) S.A. w J. (dalej: (...) S.A.) wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Wskazano, że powód przyczynił się do zaistniałego wypadku, a po zakończeniu okresu zwolnienia chorobowego odzyskał pełną zdolność do pracy i kontynuuje zatrudnienie na dotychczasowym stanowisku górnika, wykonując takie same czynności jak przed wypadkiem. Nadto z zaświadczeń lekarskich powoda wynika brak przeciwwskazań zdrowotnych do pracy na dotychczasowym stanowisku.

Ostatecznie pozwana wniosła o ustalenie, że powód przyczynił się do zaistniałego wypadku w około 75%.

Pozwana (...) S.A. w K. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego. Wniosła o ustalenie, że powód przyczynił się do wypadku z dnia 3 grudnia 2013 roku w 75 %.

W piśmie z dnia 27 stycznia 2016 roku powód wskazał, że ostatecznie domaga się od pozwanych zapłaty solidarnie renty wyrównawczej w kwocie po 516 zł miesięcznie z ustawowymi odsetkami za okres od stycznia 2013 roku do czerwca 2015 roku. Ostatecznie wskazano także, że stroną pozwaną w miejsce (...) S.A. jest Spółka (...) S.A. w B..

**Wyrokiem z dnia 6 lutego 2018 r. Sąd Rejonowy w G. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (sygn. akt (...)) zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 5 000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 3 grudnia 2013 roku, z ustawowymi odsetkami od dnia 24 lutego**

**2015 roku; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; zasądził od powoda solidarnie na rzecz pozwanych kwotę 600 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego; nakazał pobrać od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gliwicach kwotę 250 zł tytułem opłaty, od uiszczenia której powód był zwolniony oraz odstąpił od obciążania pozwanych poniesionymi wydatkami.**

Sąd I instancji ustalił, że powód (ur. (...)) w okresie od 4 listopada 2013 roku był zatrudniony w Kopalni (...) na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku górnika pod ziemią. Wcześniej w okresie od 28 lipca 2008 roku pracował w KWK (...) na stanowisku robotnik dołowy poza przodkiem.

W dniu 3 grudnia 2013 roku powód pracował na zmianie A, która rozpoczęła się o godzinie 6.30. Po podziale sztygar zmianowy przydzielił powoda do trzyosobowego zespołu, którego zadaniem było rabowanie obudowy chodnika 40a w pokładzie 357+358. Powód wraz ze współpracownikami tj. P. W. i S. O. przystąpił do prac. Tego dnia powód pracował jako górnik przodowy. Po wyrabowaniu 3 odrzwi obudowy oraz łuków ociosowych z 4 odrzwi powód przystąpił do rabowania stojaków typu V., które były zabudowane w podwójnym podciągu pod każdą ze stropnic. Przy rabunku drugiego stojaka zaczęło "prószyć" ze stropu, więc górnicy wycofali się. Następnie powód poszedł skontrolować, czy można ten stojak wynieść w bezpieczne miejsce. W tym samym czasie, jak wskazał w protokole powypadkowym zespół powypadkowy, prawdopodobnie nastąpiło lokalne odprężenie górotworu, które przewróciło 2 zabudowane stojaki V.. Jeden z przewracających się stojaków uderzył powoda w głowę, powodując u niego uraz oraz utratę przytomności. Po udzieleniu pierwszej pomocy powód został wywieziony na powierzchnię, a następnie do Szpitala Wojewódzkiego w S..

Dalej Sąd Rejonowy ustalił, że po wypadku powoda sporządzono protokół powypadkowy, a powód nie wniósł do niego uwag i zastrzeżeń. W dniu wypadku powód miał ważne badania lekarskie bez przeciwwskazań do pracy na zajmowanym stanowisku. Miał również aktualne szkolenia z zakresu BHP.

Z ustaleń Sąd I instancji wynika, że w protokole nr (...) ustalono, że zdarzenie z dnia 3 grudnia 2013 roku jest wypadkiem przy pracy. Jako przyczyny wypadku stwierdzono niedostateczną kontrolę warunków BHP w miejscu pracy, brak dostatecznej uwagi oraz lokalne odprężenie eksploatacyjne. Nie stwierdzono wyłącznej winy powoda.

Powód po wypadku był niezdolny do pracy od 4 grudnia 2013 roku do 17 lutego 2014 roku. Po wypadku powód leczył się przez około pół roku. Przez pierwsze 2-3 miesiące powód mieszkał z matką, która się nim zajmowała. Powód zażywał leki przeciwbólowe, miał problemy z pamięcią. Leczył się także u ortopedy, w Poradni Urazowo-Twarzowo-Szczękowej. W trakcie pobytu na zwolnieniu lekarskim powód otrzymywał co miesiąc kwotę odpowiadającą łącznie 100 % jego wcześniejszego wynagrodzenia za pracę.

Sąd Rejonowy ustalił również, że w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 3 grudnia 2013 roku ubezpieczyciel wypłacił powodowi kwotę około 11 000 zł (składki opłacał sam powód). Z tytułu składek opłacanych przez pracodawcę powodowi wypłacono kwotę 2 550 zł.

Następnie orzeczeniem z dnia 3 kwietnia 2014 roku lekarz orzecznik ZUS stwierdził u powoda 10% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 3 grudnia 2013 roku. Ocenę uszczerbku na zdrowiu dokonano w oparciu o pozycję 1a (6%) i 24a (4%) załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku

na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz.U. z 2013 roku, poz. 954.).

Sąd Rejonowy wskazał również, że powód nie odwoływał się od wysokości przyznanego mu uszczerbku ma zdrowiu. Po powrocie do pracy został przydzielony na inne stanowisko pracy. Zarobki, jakie wówczas powód otrzymywał były porównywalne do tych sprzed wypadku. Na stanowisko pracy, na którym powód pracował w dniu wypadku powód powrócił w lipcu 2015 roku.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka J. K., albowiem okoliczność na które miałby zeznawać świadek, w ocenie Sądu Rejonowego nie miały znaczenia dla roszczeń dochodzonych w niniejszym postępowaniu.

Sąd Rejonowy w pełni zaaprobował opinie sporządzone przez: biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy w górnictwie H. N. (k. 276-283, 317-321); biegłego ortopedę i traumatologa R. H. (k. 356-357); biegłego neurolog M. W., psychologa S. S. (2) oraz ortopedy traumatolog R. H. (k. 433-438); biegłego sądowny do spraw rent wyrównawczych J. S. (k. 395-399), bowiem opinie te zostały wykonane rzetelnie, zgodnie z tezą dowodową, na podstawie dostępnej dokumentacji, a w zakresie opinii ortopedy, neurologa i psychologa także na podstawie badania powoda.

***W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.***

Sąd I instancji wskazał, że nie ma racji pozwana (...) S.A., wskazując na brak swojej legitymacji biernej. Podniósł, że w toku postępowania nie było sporne, że w dniu 1 sierpnia 2014 roku (...) S.A. nabyła od (...) S.A. zorganizowaną część przedsiębiorstwa w postaci zakładu (...). Sąd Rejonowy podzielił stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2011 roku, zgodnie z którym odpowiedzialność, o której mowa w art. 55<sup>4</sup> k.c., ponosi także nabywca zorganizowanej części przedsiębiorstwa (sygn. akt V CSK 213/10, Lex nr 1119470). Wskazał, że zgodnie z przywołanym przepisem pierwszy z dłużników (zbywca przedsiębiorstwa) odpowiada w sposób nieograniczony, natomiast drugi z dłużników (nabywca przedsiębiorstwa) – do wysokości wartości nabytego przedsiębiorstwa (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2007 roku, sygn. akt V CSK 518/06, Lex nr 488975). Dalej wskazał, że art. 55<sup>4</sup> k.c. jednoznacznie stanowi, że przywołanej odpowiedzialności nie można bez zgody wierzyciela wyłączyć ani ograniczyć, skoro więc powód nie wyraził zgody na wyłączenie odpowiedzialności pozwanej (...) S.A., jakiegokolwiek postanowienia umowne tejsze pozwanej z (...) S.A. nie może wywołać skutków prawnych względem powoda, co jest konsekwencją przyjęcia przez ustawodawcę konstrukcji przystąpienia do długu z mocy ustawy, a nie jego przejęcia.

Dalej Sąd I instancji podniósł, że art. 55<sup>4</sup> k.c. pozwala na wyłączenie odpowiedzialności nabywcy przedsiębiorstwa w sytuacji, gdy w chwili nabycia nie wiedział o tych zobowiązaniach, mimo zachowania należytej staranności, jednakże ciężar dowodu braku wiedzy o zobowiązaniach, a także zachowania należytej staranności co do posiadania tej wiedzy, znajduje się po stronie nabywcy przedsiębiorstwa, przy czym ma być to staranność wynikająca z zawodowego charakteru działalności (tak W. Katner (w:) "Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna" (red.) M. Pyziak-Szafnicka, Lex/el 2014). Sąd Rejonowy zaznaczył, że pozwana (...) S.A. nie udowodniła, że dochowała należytej staranności przy powzięciu wiedzy dotyczącej zobowiązań (...), na zasadzie art. 6 k.c. w zw. z art. 300 k.p., a podniesiony przez nią zarzut nie mógł być skuteczny. Sąd Rejonowy wskazał również, że nie została również wypełniona druga z przesłanek wymienionych w art. 55<sup>4</sup> k.c. w postaci ograniczenia odpowiedzialności nabywcy do wartości nabytego przedsiębiorstwa lub gospodarstwa według stanu w chwili nabycia, a według cen w chwili zaspokojenia wierzyciela, jako że pozwana (...) S.A. w żaden sposób okoliczności tej nie udowodniła, nie zgłosiła nawet takiego zarzutu, a tym samym przyjmując należy, że – z mocy wskazanych norm – odpowiada ona solidarnie za zobowiązania następcy prawnego (...) S.A. związane z nabytą częścią zorganizowanego przedsiębiorstwa, co przesądza o istnieniu jej legitymacji biernej w niniejszym postępowaniu.

Dalej Sąd Rejonowy zaznaczył, że bezspornym było, iż KWK (...) jest zakładem „wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody” i odpowiedzialność strony pozwanej wynika z art. 435 § 1 k.c., który stanowi, że prowadzący na własny

rachunek przedsiębiorstwo wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa chyba, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Następnie Sąd I instancji podkreślił, że powód przyczynił się do wypadku z dnia 3 grudnia 2013 roku. W oparciu o opinie biegłego sądowego do spraw BHP w górnictwie uznał, że zasadnym jest ustalenie przyczynienia powoda w wysokości 50%. Sąd Rejonowy miał na uwadze, że biegły w sposób przekonywujący podał, że powód mimo występujących objawów świadczących o mogącym się rozpocząć zawale (na pojawienie się „próśnienia” wskazywał także jeden ze świadków) przedwcześnie usytuował się w miejscu niebezpiecznym. Biegły wskazał, że powód swoją większą uwagę, przewidywalnością oraz dochowaniem obowiązujących go przepisów zawartych w Instrukcji nr 10/GG-1 mógł w 50% zmniejszyć ryzyko zaistnienia przedmiotowego wypadku. Wskazuje się, że Sąd miał na uwadze specyfikę pracy powoda, ale także jego doświadczenie zawodowe.

Następnie Sąd I instancji zaznaczył, że podstawą prawną roszczenia powoda o zadośćuczynienie jest art. 435 k.c. w zw. z art. 300 k.p. oraz art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. i art. 300 k.p., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia poszkodowany może domagać się przyznania od osoby ponoszącej za to odpowiedzialność odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy zaznaczył, że w następstwie wypadku przy pracy z dnia 3 grudnia 2013 roku powód doznał urazu i trafił najpierw do szpitala, a następnie przez okres 2-3 miesięcy opiekowała się nim matka, do której przeprowadził się. Zaznaczył, że przed wypadkiem powód był osobą samodzielną, mieszkał z narzeczoną, a po wypadku przez pewien okres wymagał opieki w codziennym funkcjonowaniu.

Sąd Rejonowy wskazał również, że z tytułu doznanego urazu powód otrzymał jednorazowe odszkodowanie z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, bowiem lekarz orzecznik ZUS ustalił 10% uszczerbku na zdrowiu powoda w następstwie wypadku przy pracy z dnia 3 grudnia 2013 roku. Sąd Rejonowy zaznaczył, że roszczenia oparte na przepisach Kodeksu cywilnego, w tym dochodzone zadośćuczynienie, mają charakter uzupełniający w stosunku do świadczeń przyznanych z ubezpieczenia społecznego, co oznacza, że służą pokryciu szkody która nie została w pełni wyrównana – w tym przypadku odszkodowaniem otrzymanym przez powoda. Sąd Rejonowy miał na uwadze, że biegli w wydanej w sprawie opinii wskazali, że uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 21 %. Niemniej jednak Sąd Rejonowy rozpoznawał zasadność zadośćuczynienia w zakresie 10% uszczerbku na zdrowiu powoda orzeczonego przez lekarza orzecznika ZUS.

W ocenie Sądu I instancji otrzymane przez powoda jednorazowe odszkodowanie za ustalony 10% uszczerbek na zdrowiu nie zrekompensowało w pełni szkody powoda.

Sąd Rejonowy w pełni podzielił poglądy orzecznictwa, że dla właściwego spełnienia swej funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienie nie może być symboliczne i przedstawiać musi ekonomicznie odczuwalną wartość, natomiast funkcja kompensacyjna musi być rozumiana szeroko, bowiem obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i sferę psychiczną poszkodowanego. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia (zob. wyroki Sądu Apelacyjnego w K. z dnia 17 kwietnia 2014 roku I ACa 85/14, LEX nr 1458905 i 6 listopada 2013 roku I ACa 702/13, LEX nr 1394212).

Sąd Rejonowy miał również na uwadze, że powód przyczynił się w 50% do wypadku z dnia 3 grudnia 2013 roku. W konsekwencji mając na uwadze ból i cierpienie powoda, wysokość doznanego uszczerbku na zdrowiu, a także fakt, że przez pewien okres powód był zależny od innej osoby i wymagał jej pomocy, uznał, że roszczenie o zadośćuczynienie jest zasadne, przy uwzględnieniu ustalonego przyczynienia powoda, jednakże w kwocie 5 000 zł (jako roszczenie uzupełniające).

W ocenie Sądu Rejonowego kwota 5 000 zł kompensuje powodowi doznaną krzywdę w stopniu, w jakim krzywda ta nie została pokryta świadczeniem z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W konsekwencji w pozostałym zakresie oddalił powództwo.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł z mocy art. 481 k.c. w związku z art. 300 k.p. mając na uwadze, że dopiero z chwilą doręczenia pozwanej (...) S.A. odpisu pozwu została ona zapoznana z wysokością i podstawą dochodzonych przez powoda roszczeń.

Przechodząc do dalszych rozważań, Sąd Rejonowy wskazał, że podstawą roszczenia powoda o rentę wyrównawczą jest art. 444 § 2 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.

Sąd I instancji zaznaczył, że w toku postępowania powód podnosił, że po powrocie do pracy ze zwolnienia lekarskiego, na którym przebywał po wypadku z dnia 3 grudnia 2013 roku, otrzymywał niższe zarobki niż wcześniej, bowiem przydzielono go na inne, gorzej uposażane stanowisko pracy i dopiero od lipca 2015 roku wrócił na stanowisko pracy sprzed wypadku.

Powołując się na opinię biegłego sądowego do spraw rent wyrównawczych, Sąd Rejonowy wskazał, że powód w spornym okresie pomimo przeniesienia go na inne stanowisko pracy nie poniósł szkody w dochodach. Biegły zauważył, jak już wskazano powyżej, że fakt, iż w niektórych miesiącach występuje dodatnia wartość renty wyrównawczej wynika jedynie z tego, że miesięczne wynagrodzenia pracowników porównawczych stanowią średnią wartość wynagrodzeń rocznych. Zestawienie uśrednionej wartości miesięcznej wynagrodzeń porównawczych z faktycznymi wynagrodzeniami miesięcznymi powoda skutkuje wahaniami w wartości miesięcznej renty wyrównawczej. Podsumowanie renty wyrównawczej wykazało, że w okresach rocznych wartość renty wyrównawczej bez przyczynienia powoda "per saldo" jest ujemna, zatem również przy zastosowaniu zasady, że powód w 50% przyczynił się do szkody wartość renty wyrównawczej będzie ujemna. W konsekwencji żądanie zasądzenia renty wyrównawczej podlegało oddaleniu, jako niezasadne, bowiem powód w spornym okresie nie poniósł szkody.

Sąd Rejonowy uznał następnie, że wniosek powoda o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności na podstawie art. 333 § 3 k.p.c. nie zasługuje na uwzględnienie. W jego ocenie strona powodowa nie wskazała żadnych okoliczności przemawiających za uwzględnieniem tego wniosku. W szczególności nie zostało wykazane, że opóźnienie w wykonaniu wyroku nadającego się do egzekucji niemożliwi lub znacznie utrudni wykonanie wyroku albo narazi powoda na szkodę. Jak wynika z akt sprawy, powód pracuje, osiąga stałe dochody, także pozwane prowadzą działalność w sposób nieprzerwany.

Sąd Rejonowy miał na uwadze, że pierwotnie jako wartość przedmiotu sporu strona powodowa podała kwotę 64 000 zł. Dopiero w toku postępowania sądowego ograniczono żądanie zapłaty renty wyrównawczej z kwoty 2 000 zł miesięcznie do kwoty 516 zł miesięcznie. Ograniczono także czasokres dochodzonej renty wyrównawczej. Pomimo ograniczenia żądania nie zostało wprost wskazane, że w pozostałym zakresie powództwo jest cofnięte, w związku z czym nie umorzono postępowania ponad kwotę ograniczonego powództwa, a oddalono je.

Wreszcie Sąd Rejonowy wskazał, że powód wygrał niniejsze postępowanie w niecałych 8% (7,81%), a strony powinny ponieść koszty postępowania w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę.

Nie mniej jednak Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że w sprawie spełniona została przesłanka z art. 102 k.p.c. i zasądzone od powoda solidarnie na rzecz pozwanych kwotę 600 zł tytułem części zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

O kosztach sądowych Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., art. 13 w związku z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Następnie Sąd I instancji wskazał, że w orzeczeniu kończącym w instancji sprawę z zakresu prawa pracy, w której wartość przedmiotu sporu nie przewyższa kwoty 50 000 zł obciąży pozwanego pracodawcę na zasadach określonych

w art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych kosztami sądowymi, których nie miał obowiązku uiścić pracownik wnoszący powództwo lub odwołanie do sądu (art. 96 ust. 1 pkt 4 tej ustawy) z wyłączeniem opłat od pism wymienionych w art. 35 ust. 1 zdanie pierwsze tej ustawy (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2007 roku, w sprawie I PZP 1/07, opublikowana w OSNP z 2007 roku, Nr 19-20, poz. 269). W konsekwencji Sąd I instancji nakazał pobrać solidarnie od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w G. kwotę 250 zł tytułem opłaty stosunkowej od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony z mocy ustawy (5 000 zł x 5% = 250 zł) i odstąpił od obciążania pozwanych poniesionymi wydatkami.

***Apelację od powyższego wyroku wywiódła strona powodowa. Zaskarżyła orzeczenie Sądu I instancji co do kwoty 10 000 zł, poprzez:***

- 1) naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 435. k.c w związku z art. 300 k.p. oraz art. 445 par. 1 k.c. w związku z art. 444 par. 1 k.c. i art. 300 k.p. polegające na niewłaściwym uznaniu, iż od sumy należnego zadośćuczynienia należy odjąć w pełnej wysokości kwoty wypłacone przez ZUS tytułem odszkodowania na podstawie przepisów ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. 2009.167.1322 j.t.),
- 2) naruszenie przepisów prawa procesowego poprzez uznanie przez Sąd I instancji, iż powód nie cofnął skutecznie żądania w zakresie renty wyrównawczej, co skutkowało oddaleniem żądania, a nie umorzeniem postępowania w tym przedmiocie i w konsekwencji obciążeniem powoda kwotą 600 zł tytułem zwrotu kosztów na rzecz pozwanych
- 3) dopuszczenie dowodu z dołączonych do apelacji dokumentów pismo ZUS z dnia 20.02.2018, historii zdrowia i choroby z dnia 14.02.2018 - na okoliczność ich treści oraz faktu, iż konsekwencje wypadku, któremu uległ powód nie ustąpiły do chwili obecnej
- 4) dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego lekarza z zakresu ortopedii i traumatologii oraz neurologii na okoliczność ustalenia, iż konsekwencje wypadku, któremu uległ powód nie ustąpiły do chwili obecnej oraz ustalenia obecnego stanu zdrowia powoda związanego ze skutkami tego wypadku.

Strona powodowa wniosła o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku w sposób poprzez zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwoty 15 000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami od dnia 24 lutego 2015 do dnia zapłaty;
- 2) zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego według norm przepisanych i w tym zakresie zmianę orzeczenia Sądu Rejonowego w G., ewentualnie o
- 3) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia - przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Jednocześnie strona powodowa wskazała, że postanowieniem Sądu Rejonowego w G. z dnia 11 września 2014 powód został w całości zwolniony od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych.

W odpowiedzi na apelację, pozwana (...) SA wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego.

***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja powoda zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55, „sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w

niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego".

W pierwszej kolejności należy zważyć, że Sąd I instancji ustalając, że powód przyczynił się do wypadku przy pracy naruszył przepisy prawa materialnego, a to art. 362 kc.

Sąd Okręgowy nie podzielił wniosków opinii biegłego sądowego z zakresu BHP H. N. dotyczących przyczynienia się powoda do wypadku przy pracy.

Zwrócić uwagę należy na niekonsekwencje biegłego, który w pierwszej opinii ustalił procentowe przyczynienie się powoda do wypadku w wysokości 25 %, a w opinii uzupełniającej w wysokości do 50 %, przy czym stanowisko biegłego w zakresie zwiększenia stopnia przyczynienia powoda do wypadku nie zostało w żaden sposób umotywowane, nie pojawiły się nowe okoliczności wcześniej przez biegłego nieuwzględnione. Opinia uzupełniająca stanowi wyłącznie polemikę z zarzutami podniesionymi przez powoda, biegły nie odniósł się do zarzutów strony pozwanej, lakonicznie wskazując, że po ponownej analizie całości zebranego materiału dowodowego, postępowanie powoda daje podstawę aby jego przyczynienie do zaistniałego wypadku ocenić w większym zakresie.

Opinia biegłego nie opiera się na udowodnionych faktach.

Podnoszone przez zbiegłego oznaki wzmożonego ciśnienia górotworu objawiające się „prószaniem” drobinkami skał i sugerujące możliwość wystąpienia ich zawału, nie wynikają w sposób nie budzący wątpliwości z zebranego w sprawie materiału dowodowego. Biegły oparł się w tym zakresie na zeznaniach świadka złożonych w postępowaniu powypadkowym- P. W., który nie potwierdził tych warunków w czasie przesłucha przed sądem. Zeznał, że nie zauważył w tym dniu żadnych szczególnych symptomów świadczących o tym, aby coś się mogło wydarzyć. To był dzień jak każdy. Świadek S. O. zeznał, że „zawsze coś posypuje z góry, przed rabunkiem nic nie prószło, zaczęło prószyc jak rozpoczęli rabunek. Sypało normalnie jak zawsze”. Również z zeznań powoda nie wynika by warunki pracy panujące w dniu zdarzenia odbiegały od warunków panujących w innych dniach, a zjawisko „posypywania” było zjawiskiem niezwykłym sugerującym możliwość wystąpienia zawału.

Niezależnie od tego zauważyć należy, że co do zasady warunki pracy panujące na dole kopalni są bardzo ciężkie, panuje duże zapylenie pochodzące od urabiania maszyn. Obciążanie pracownika odpowiedzialnością za to, że wśród obłoku pyłu nie rozpoznał „prószenia” jest zbyt daleko idące.

Wniosek biegłego, zgodnie z którym powód niewłaściwie ocenił zagrożenie, ponieważ gdy na odcinku skał wcześniej wyrabowanych odrzwi obudowy oraz na długości trzech budowanych co 0,75 m odrzwi obudowy wyrabowanej przez siebie nie następował wymagany zwał skał stropowych na tym łącznym odcinku, nie powiadomił osób dozoru, również nie wynika z całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego. Przede wszystkim należy podkreślić, że w dniu zdarzenia, prace prowadzone przez powoda wykonywane były w prawidłowej kolejności i zgodnie z obowiązującą instrukcją, co zaznaczył również biegły w opinii po analizie zeznań świadkowi i wyników oględzin miejsca wypadku. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, by powód nie zabezpieczył czoła rabowanego chodnika przed możliwością stoczenia się brył kamienia. Ten wniosek biegłego jest zupełnie dowolny, nie wynika nawet z protokołu powypadkowego. Należy zauważyć, że do odprężenia górotworu doszło w momencie gdy powód poszedł sprawdzić kolejną rabowaną część chodnika. Wykonywał wówczas czynności kontrole – sprawdzał czy można wybity stojak wnieść w bezpieczne miejsce. Sytuacja zmieniła się bardzo szybko i nieprzewidywanie. Jak zeznał świadek S. O. „nagle coś trzasło, pocisło i zaczęliśmy uciekać, zaczęło się kopcić. Jak już pył opadł, to zobaczyliśmy, że powód leżał przyciśnięty stojakiem”. Z samego faktu usytuowania się pracownika w miejscu niebezpiecznym nie można wyprowadzić wniosku o przyczynieniu się do wypadku. Brak dowodów na to, że powód nie dochował należytej staranności. Jak biegły podkreślił w opinii, miejsce w którym prowadzone były roboty rabunkowe- skrzyżowanie ścian z chodnikami przyścianowymi należą zawsze do szczególnie niebezpiecznych miejsc na oddziałach wydobywczych kopalni, a rabowanie tych chodników jest jedną z najbardziej niebezpiecznych czynności. Kumulowanie się naprężeń górotworu wywołane bieżącą eksploatacją i rabowaniem obudowy powoduje przekroczenie jego wytrzymałości skutkującej za linią zwału opadem stropu bezpośredniego i



okresowym odprężeniem się stropu zasadniczego. Nie można postawić pracownikowi zarzutu, że niewłaściwie ocenił zagrożenie, gdyż mógł przewidzieć niebezpieczeństwo i w odpowiednim czasie się wycofać. Powód wraz z brygadą pracował w dniu wypadku w miejscu bardzo niebezpiecznym, w którym zawał skał stropowych mógł nastąpić w każdej chwili. Prace były prowadzone zgodnie z instrukcją, co podkreślił również pracodawca w protokole powypadkowym. Z instrukcji bezpieczeństwa wykonywania pracy przy rabowaniu obudowy chodnika 40 a w pokładzie 357+358 przy pomocy „hydraulicznego urządzenia do rabowania” nr 10/GG- 1- (...) wynika, że przy rabowaniu chodnika główne zagrożenie wiąże się z możliwością niekontrolowanego, gwałtownego, zagrożenia struktury skał stropowych wokół rabowanego fragmentu obudowy chodnikowej i związanego z tym zdeformowaniem obudowy chodnikowej oraz przedostania się brył skalnych do przestrzeni, w której pracuje brygada prowadząca likwidację chodnika. Zatem ryzyko prac rabunkowych związane jest przede wszystkim z gwałtownym i niekontrolowanym oderwaniem struktury skał, czyli takim, które trudno jest przewidzieć i którego trudno się ustrzec.

Sąd Okręgowy nie podzielił wniosku opinii biegłego sądowego, że powód zlekceważył zagrożenie przyczyniając się tym samym do wypadku przy pracy.

Kwota zadośćuczynienia należna powodowi, została zatem niezasadnie pomniejszona przez Sąd I instancji o stopień przyczynienia się powoda do wypadku przy pracy.

Zgodzić się należy z zarzutem apelacji, że przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia nie należy w sposób pełny odliczać wypłaconego poszkodowanemu jednorazowego odszkodowania.

Wypłacona przez organ rentowy kwota dotyczy odszkodowania, a więc wyrównania powodowi szkód materialnych jakich doznał w związku z wypadkami. Natomiast zadośćuczynienie za krzywdy, ma na celu zrekompensowanie cierpień o charakterze psychicznym i fizycznym, jakich powód doznał w wyniku wypadku. Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy nie podlega odliczeniu od zadośćuczynienia pieniężnego przysługującego poszkodowanemu na podstawie art. 445 § 1 k.c. i mimo, że powinno być wzięte pod uwagę przy określaniu wysokości zadośćuczynienia, co nie jest jednoznaczne z mechanicznym zmniejszeniem sumy zadośćuczynienia o kwotę tego odszkodowania. (tak SN w wyroku z dnia 21 października 2003 r., I CK 410/02, Lex nr 82269). Procentowo określony uszczerbek służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia. Należne poszkodowanemu odszkodowanie nie może być mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego uszczerbku na zdrowiu. W prawie ubezpieczeń społecznych wysokość należnego jednorazowego odszkodowania jest zryczałtowana, zaś w prawie cywilnym wysokość zadośćuczynienia jest zindywidualizowana.

W ocenie Sądu Okręgowego zasądzona przez Sąd I instancji kwota zadośćuczynienia jest niewspółmiernie nieodpowiednia.

Zgodnie z utrwaloną wykładnią przepisu art. 445 § 1 k.c., zadośćuczynienie pieniężne stanowi formę rekompensaty z tytułu szkody niemajątkowej, określanej również jako krzywda, która przejawia się w ujemnych doznaniach (cierpieniach) fizycznych i psychicznych wywołanych uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia. Uszkodzenie ciała jest to naruszenie integralności cielesnej organizmu, zaś rozstrój zdrowia, to inne postaci zakłócenia w jego funkcjonowaniu.

Zadośćuczynienie jest sposobem naprawienia krzywdy, ujmowanej jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci np. zespечения, wyłączenia z normalnego życia, itp. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień.

Określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie rozstroju zdrowia powinno się opierać na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, kierować się jego celami i charakterem, przy uwzględnieniu jednak indywidualnej sytuacji stron.

Zasądzając dalszą kwotę zadośćuczynienia w wysokości 10.000 zł, Sąd Okręgowy miał na względzie ustalony w toku postępowania charakter doznanych obrażeń przez powoda - uraz czaszkowo mózgowy powikłany, rana tłuczona głowy, wstrząśnienie mózgu, nieoperacyjny krwiak tylnej części lewego płata skroniowego, złamanie ściany bocznej oczodołu prawego, złamanie ściany przedniej prawej zatoki szczękowej, deformacja dolnej ściany oczodołu prawego, szpecąca blizna nasady nosa oraz nasilenie cierpień zwianych z urazem, okres rekonwalescencji, doznane cierpienia fizyczne i psychiczne, rokowania na przyszłość.

Powód po wypadku leczył się przez pół roku, zażywał leki przeciwbólowe, miał problemy z pamięcią, a przez pierwsze 3 miesiące wymagał stałej opieki matki z którą mieszkał. Do chwili obecnej powód odczuwa skutki tego wypadku. Z opinii biegłej psycholog wynika, że u powoda występują objawy zaburzeń adaptacyjnych. Powód ma trudności w radzeniu sobie z nową trudną sytuacją, która powoduje koszty emocjonalne przekraczające zasoby człowieka. U powoda dochodzi do zmian nastroju, zdenerwowania, sypia krótko w nocy, przebudza się. Biegła podkreśliła, że powód nie mógł w pełni uczestniczyć i przeżywać narodzi córki, która urodziła się 9 dni po wypadku.

Następstwa urazu miały charakter przewlekły i wymagały długotrwałego leczenia.

Łączna kwota zadośćuczynienia w wysokości 15.000 zł jest sumą odpowiednią do rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych powoda oraz utrzymaną w rozsądnych granicach, sumą pieniężną.

Sąd oddalił wnioski dowodowe zgłoszone przez powoda w apelacji, albowiem zebrany materiał dowodowy był wystarczający do wydania rozstrzygnięcia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 2 w ten sposób, że zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 10.000 zł tytułem dalszej kwoty zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 lutego 2015r w oparciu o art. 435 kc, 445 § 1 kc w zw z art. 300 kp.

O odsetkach ustawowych orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c

Sąd II instancji w punkcie I. 2) wyroku również na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 3 w ten sposób, że na mocy art. 102 kpc odstąpił od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego strony przeciwnej, mając na uwadze charakter żądania poddanego rozstrzygnięciu Sądu. Powód domagał się zasądzenia zadośćuczynienia i renty wyrównawczej za skutki wypadki za które odpowiedzialność ponoszą pozwani.

W punkcie I.3) wyroku Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 §1 kpc zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 4, w ten sposób, że nakazał pobrać od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa kwotę 750 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu oraz kwotę 5.978 zł tytułem wydatków na podstawie art. 100 zdanie drugie kpc w zw. z art. 113 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Wysokość opłaty została ustalona od wartości ostatecznie zasądzonej kwoty zadośćuczynienia- 15.000 zł x 5 %, co daje kwotę 750 zł. Na wydatki złożyły się koszty związane z opiniami biegłych w łącznej kwocie 5.987 zł

O kosztach zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji orzeczono na mocy art. 98 §1 i 2 kpc w zw. z § 2 pkt. 4 w zw. z § 9 ust 1 pkt. 5 w zw. z § 10 ust 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokacie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800).

(-) SSO Jolanta Łanowy – Klimek (-) SSO Patrycja Bogacińska- Piątek (-) SSR del Magdalena Kimel

Sędzia Przewodniczący Sędzia